

TOMASZ KRUSZEWSKI

ORCID: 0000-0003-3202-2805

Uniwersytet Wrocławski
tomasz.kruszewski@uwr.edu.pl

Władza książęca na Pomorzu (do Warcisława I)

Mniejszość ma zawsze rację.

Henryk Ibsen

Runów zna sens

— nie pyta ich!

Córy Renu w III akcie *Zmierzchu bogów*

— nie zdołał wszak nawet ów hełm

stłumić blasku tych gwiazd —

Brunhilda w II akcie *Zmierzchu bogów*.

1. Tło

Już wstępna kwerenda literatury dotyczącej najdawniejszych dziejów Pomorza wskazuje na absolutną przewagę prac ogólnohistorycznych. Autorzy ci, wchodząc na grunt nauk prawnych, z reguły wykazują się istotnym brakiem wiedzy juredydycznej, o czym będzie mowa dalej.

Tłem, które może mieć znaczenie dla późniejszej kwestii władzy książęcej na Pomorzu, jest problem organizacji plemienną. W nauce spotykamy głosy o ważności tego problemu¹. Z jednej strony Henryk Łowmiański optował za jednolitą organizacją plemienną, której władca uległ presji państwa polskiego, z drugiej

¹ B. Śliwiński, *Pomorze w polityce i strukturze państwa wczesnopiastowskiego (X–XII w.)*, „Kwartalnik Historyczny” 107, 2000, z. 2, s. 4–5, odwołuje się do pracy W. Łosińskiego, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI–X w.)*, Wrocław 1982.

zaś Gerard Labuda, Jerzy Dowiat i Józef Spors widzieli — moim zdaniem za wcześnie — tendencje do podziału na Pomorze Wschodnie i Zachodnie². Trafny jest natomiast pogląd Gerarda Labudy:

U podstaw stosunków etnicznych słowiańskiej ludności Pomorza nie było więc zapewne żadnej wspólnoty plemiennnej. Na ich treść złożyło się co najmniej kilka wspólnot plemiennych, jak na to wskazuje struktura językowa kraju, a częściowo także jego struktura geograficzna³.

Tłem ustrojowym są na pewno problemy z podporządkowaniem sobie Pomorza przez Polskę, o czym piszę w innym miejscu⁴. Należy natomiast wrócić do

² H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, Warszawa 1973, s. 415–417 (krytyka A.W. Oborzyński, *Uwagi na temat organizacji politycznej Pomorza na przełomie XI/XII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 16, 1987, z. 2 (32)); G. Labuda, *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X–XIV w.*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1. *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958, s. 212–213; J. Dowiat, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej i ukształtowanie się terytorium księstwa zachodnio-pomorskiego*, „Przegląd Historyczny” 45, 1954, s. 237 n.; J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławiensko-Słupskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983, s. 104–105.

³ *Historia Pomorza*, t. 1. *Do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1972; G. Labuda, *Ustrój terytorialny i społeczny słowiańskiej i pruskiej ludności Pomorza we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1..., *passim*; *idem*, *Ustrój terytorialny i polityczny Pomorza słowiańskiego*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 1..., s. 292; A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 79.

⁴ T. Kruszewski, *Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku* [w druku]. Ponadto najważniejsze publikacje z tej dziedziny: A. Brückner, *O nazwach miejscowych*, Kraków 1935; W. Filipowiak, *Wolin — największe miasto Słowiańszczyzny Zachodniej*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1; T. Grudziński, *Bolesław Szczodry. Zarys dziejów panowania*, cz. 1, Toruń 1953; *idem*, *Bolesław Szczodry a Pomorze. Próba rewizji poglądów*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 13, 1979, z. 1 (25); *idem*, *Z problematyki kształtowania się stosunku prawnego Pomorza do polskiej monarchii wczesnofeudalnej (X–XI w.)*, „Zapiski Historyczne. Kwartalnik poświęcony historii Pomorza” 26, 1961, z. 4; *Historia Pomorza*, t. 1...; G. Labuda, *Dzieje polityczne (VI–XII wiek); ekspansja państwa polskiego na Pomorze (X–XII wiek). Najdawniejszy piastowski podbój Pomorza, Wpływ wojen polsko-niemieckich na sytuację polityczną Pomorza w XI w., Rozkład Związku Lucickiego i osłabienie Niemiec w drugiej połowie XI wieku. Zjednoczenie Pomorza Zachodniego i Gdańskiego z Polską; nieudane próby zajęcia Prus*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1; K. Jażdżewski, *Gdańsk X–XIII w. na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1; T. Jurek, „Usque in Vurta fluvium”. *Nad trybutem Mieszkowym*, „Kwartalnik Historyczny” 123, 2016, z. 3; S. Kętrzyński, *O rzekomej wyprawie Włodzisława Hermana na Szczecin w r. 1091*, „Kwartalnik Historyczny” 14, 1900; T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017; G. Labuda, *O zakresie rzekomych uprawnień Królestwa Niemieckiego i Marchii Brandenburskiej nad całym Pomorzem we wczesnym średniowieczu*, „Roczniki Historyczne” 73, 2007; *idem*, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946; *idem*, *Udział książąt węgierskich w walkach polsko-pomorskich za Mieszka II czy za Kazimierza Odnowiciela?*, [w:] *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, Słupsk 1993; *idem*, *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X–XIV w.*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1; L. Leciejewicz, *U źródle bogactwa i potęgi Pomorza Zachodniego w średniowieczu*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1; H. Łowmiański, *Longum mare*, „Roczniki Historyczne” 23, 1957; K. Myśliński, *Polska a Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego*, „Roczniki Historyczne” 17, 1948; A.W. Oborzyński, *op. cit.*; J. Petersohn, *Prawnopaństwowy stosunek Pomorza Zachodniego do państw sąsiednich w okresie średniowiecza*, przeł. J. Bekasiński, [w:] *Śląsk i Pomorze w historii* Prawo 328, 2019

problemu podległości władzy cesarskiej, o czym pisałem już dwukrotnie⁵. Pozornie wydaje się, że każdy historyk może zajmować się słynnym cytatem z Thietmara, że Mieszko płacił cesarzowi trybut aż po rzekę Wartę. Spór trwa od dawna, ale dla piszącego te słowa nie ma wątpliwości, że rację mają ci, którzy lokalizują ten obszar na Pomorzu. Każdy inny pogląd, o czym wspominało gdzie indziej, jest wadliwy. Jednak gdy pada następne pytanie o uzasadnienie wyboru Pomorza, trzeba dokonać konstatacji, że wymaga to skomplikowanej wiedzy prawniczej, co utrudnia działalność naukową historyków. Nie będąc prawnikami, trudno im zrozumieć, że tylko coś, co nasi zachodni sąsiedzi nazywają *Landesherrschaft*, jest uzasadnieniem zwierzchnictwa cesarzy nad Pomorzem. Jedynie Edward Rymar, co już dwukrotnie omawiałem, wie, że chodzi o Pomorze. Przez to jednak, że historycy w większości (na szczęście nie wszyscy) nie znają prawa, atakowali pryzycznego uczonego za jakieś szczegóły („klóćcie się o rzeczy błahe, nie widząc, że idzie na was armia orków” — J.R.R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*) albo w ogóle bez sensu (to ci, którzy nie na Pomorzu szukali obszaru trybutarnego). Oto przykład naukowo nietrafnego poglądu:

stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu. Materiały XII konferencji Komisji Podręcznikowej Historyków PRL i RFN (Olsztyn 5–7 czerwca 1979 r.), red. M. Biskup, Wrocław 1983; J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia — archeologia — językoznawstwo*, Wodzisław Śląski 2014; J. Powierski, *Baltowie i ich relacje z Polską do końca XII wieku (na tle stosunków w strefie bałtyckiej)*, [w:] *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. 2, Malbork 2005; *idem*, *Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich*, [w:] *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. 1, Malbork 2003; L. Quandt, *Zur Urgeschichte der Pomoranen*, [w:] *Baltische Studien, herausgegeben von Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde*, Stettin 1868, Jg. 22; E. Rymar, *Jeszcze raz o pomorskim obszarze trybutarnym w IX–XIV wieku. W związku z polemicznym wystąpieniem Gerarda Labudy w 2007 r.*, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 18, 2014; *idem*, *Rodowód książąt pomorskich*, t. 1, Szczecin 1995; *idem*, *Terytorium Usque in Vurta fluvium, czyli Pomorze obszarem trybutarnym Niemiec za Mieszka I*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, „*Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza*” 2003, nr 9; J. Sochacki, *Pomorska polityka Piastów w X i XI w.*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, red. B. Śliwiński, „*Studia z Dziejów Średniowiecza*” 15, 2009; B. Śliwiński, *op. cit.*; T. Tyc, *Polska a Pomorze za Krzywoustego*, „*Roczniki Historyczne*” 2, 1926; *idem*, *Zbigniew i Bolesław*, Poznań 1927; K. Tymieniecki, *Bolesław II Szczodry*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936; *idem*, *Pomorze i Polska za pierwszych Piastów*, „*Strażnica Zachodnia*” 1, 1922, nr 8; *idem*, *Pomorze za Bolesławów*, „*Roczniki Historyczne*” 3, 1927; J. Widajewicz, *Licikaviki Widukinda. Studium onomastyczno-geograficzne*, „*Slavia Occidentalis*” 6, 1927; *idem*, *Najdawniejszy Piastowski podbój Pomorza*, „*Slavia Occidentalis*” 10, 1931; J. Widajewicz, *Przy Ujściu Odry w drugiej połowie X wieku*, Poznań 1935; *idem*, *Polski obszar trybutarny w X wieku*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” 1947, nr 2; *idem*, *Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*, Kraków 1946; Z. Wojciechowski, *Mieszko I i powstanie państwa polskiego. Walka o Pomorze w latach 963 i 967 a nawiązanie przez Polskę stosunków z Niemcami i chrzest Polski*, „*Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*” 10, 1935, nr 4 (108); S. Zakrzewski, *Mieszko I budowniczy państwa polskiego*, Warszawa 1920.

⁵ T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017; *idem*, *Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku* [w druku].

Nie sądzimy, by zyskała poważniejsze zainteresowanie w literaturze przedmiotu propagowana ostatnio przez Edwarda Rymara teza jakoby Piastowie nie mogli zintegrować Pomorza z resztą ziem polskich ponieważ rzekomo kraj między Odrą, Bałtykiem, Wisłą i doliną Noteci-Warty był w spadku po czasach Karola Wielkiego obszarem trybutarnym królestwa niemieckiego, a Mieszko I i wszyscy jego następcy wykonywali tylko władzę zwierzchnią z mandatu Niemiec⁶.

Pogląd taki może głosić tylko uczonego niebędący historykiem ustroju i prawa. Brak wiedzy prawniczej historyków powoduje, że nie są w stanie wykorzystać największej pomyłki Edwarda Rymara, który poprawnie określony przez siebie status prawny Pomorza utożsamiał ze Śląskiem⁷. Jest to oczywiście nieporozumienie: interwencje cesarzy na Śląsku wynikały z faktu, że bronili prawa feudalnego — patrymonium Władysława II Wygnąca odebranego jego synom, domniemywa się ponadto, że papież oraz cesarz byli ustanowionymi przez Bolesława III Krzywoustego egzekutorami jego testamentu.

2. Dylematy badawcze

Uczeni różnie widzą ustrój Pomorza od podboju dokonanego przez Mieszka I. Jedna grupa widzi tę krainę rozczłonkowaną, o słabej władzy, inni przeciwnie — opisują na Pomorzu zwartą organizację z dobrym przywództwem. Po czyjej natomiast stronie był K. Tymieniecki, dojść nie sposób. Na koniec czytamy: „[...] organizacja całego kraju jest w tym czasie bardzo luźna, a zastępuje ją spontaniczna łączność ludności wobec przeciwników”⁸. Jednak jak słusznie zauważył A.W. Oborzyński, zdanie to jest sprzeczne z poprzednim fragmentem:

W ciągu w. XI znani są nieliczni tylko książęta pomorscy. Wielu z nich są to prawdopodobnie tylko zwykli możni, którzy nie mają ustalonego zakresu władzy, ani ustalonego również terytorium. W szczególności niepewne są tego rodzaju „państwa” nad Notecią w okresie pierwszych walk Bolesława III. Obok nich występuje jeden książę pomorski, który jednak nigdzie nie jest nazwany wielkim księciem. Z końcem w. XI w tym charakterze występuje bezimienny książę, znany z kroniki Galla, który znaczeniem swoim przewyższał innych „książąt”. Władza jego nie wydaje się jednak dobrze ustaloną⁹.

Natomiast szczególnie ważne, co podkreślał już w innej publikacji Kazimierz Tymieniecki, jest sprofilowanie problemu oparte na rozstrzygnięciu, czy książęta pomorscy byli krewnymi Piastów po mieczu, czy po kądzieli. Tymieniecki uchylił

⁶ B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 12.

⁷ E. Rymar, *Jeszcze raz o...*, s. 356. Pogląd o Śląsku jako bezpośrednim lub pośrednim lenie Rzeszy przenika do polskiej literatury przedmiotu z niemieckiej, zob. M.J. Ptak, *Schlesien und seine Beziehungen zu Polen, Böhmen und dem Reich, Reiche und Territorien in Ostmitteleuropa. Historische Beziehungen und politische Herrschaftslegitimation*, red. D. Willoweit, H. Lemberg, München 2006, s. 35 n. i cyt. tam literatura.

⁸ K. Tymieniecki, *Pomorze za Bolesławów...*, s. 29.

⁹ *Ibidem*. A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 82 (przypis 19).

się od szukania odpowiedzi na to pytanie, podpierając się szczupłą bazą źródłową¹⁰. Rangę problemu uzmysławia nam J. Dowiat, jeżeli książęta pomorscy to Piastowie (czego nie uznawał), jedność Pomorza byłaby dowiedziona¹¹. Istotny jest też pogląd R. Kiersnowskiego:

Siła oporu pomorskiego, jego zwartość i organizacja, zdaje się świadczyć, że opierał się on nie tylko na doraźnej łączności wobec przeciwnika, lecz musiał posiadać bardziej trwałe przesłanki wewnętrzne [...]. W prezentowanej przez Galla opinii polskiego środowiska dworskiego, Pomorze było jednostką współrzedną dla innych państw współczesnych. Nie ma istotnej różnicy pomiędzy oceną przeciwnika pomorskiego, na przykład czeskiego¹².

K. Maleczyński z kolei wykazywał, że przed 1121 rokiem Pomorze było całością polityczną w ręku jednego księcia zwierzchniego. Jego zdaniem przed połową XII stulecia nie ma dowodów podziału Pomorza na Zachodnie i Wschodnie, bo nie wspomniano istnienia osobnych władców o równej pozycji. Popierał pogląd L. Quandta, że książęta obu części Pomorza byli jednym rodem. Potem zaprzeczył sobie, pisząc, że książęta wschodniopomorscy pochodzili od namiestników książąt polskich. Twierdził, że przodków tychże nie można cofnąć przed 1150 rok. Jego zdaniem od drugiej połowy XI do pierwszej ćwierci XII wieku imiona książąt Pomorza Wschodniego były tożsame z ówczesnymi (lub prawie) imionami książąt Zachodniego. Władca tego ostatniego Warcisław I musiał rządzić aż po Wisłę, gdyż w 1128 roku Bolesław III Krzywousty groził mu zemstą i wojną za znieważenie przez Pomorzan grobu swych przodków, a taki atak mógł mieć miejsce z Pomorza Wschodniego¹³. Za jednolitym organizmem ustrojowym opowiada się także Edward Rymar¹⁴.

Ustrój Pomorza z czasów sprzed Warcisława I to rzeczywiście Hofmeisterowska „ciemność”. Jerzy Dowiat, oceniając poglądy dotychczasowej literatury w tej kwestii, opisał je następująco:

na ogół historycy wybierali dość dowolnie jedno z dwóch przekonań: albo sądzili, że odczytywany z żywotów Ottona ustrój księstwa zachodniopomorskiego uformował się znacznie wcześniej i wobec tego dane żywociarzy można przenosić swobodnie wstecz na XI wiek, zwłaszcza jeśli uda się

¹⁰ K. Tymieniecki, *Pomorze i Polska...*, s. 258–259. Ponieważ problemem tym zajmowałem się w publikacji T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017, odsyłam do niej. W tym miejscu odniosę się do publikacji, do których wtedy nie dotarłem.

¹¹ J. Dowiat, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 243.

¹² R. Kiersnowski, *W sprawie początków organizacji państwowej na Pomorzu Zachodnim*, „Kwartalnik Historyczny” 61, 1954, z. 4, s. 162–163; A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 83. A. Hofmeister pisał, że przed Warcisławem I panowała „ciemność”, zob. *idem, Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses*, Greifswald 1938, s. 8.

¹³ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 129–133. Krytyka J. Dowiat, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 241.

¹⁴ E. Rymar, *Niektóre aspekty dyskusji wokół początków dynastii książęcej na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Rocznik Gdański” 43, 1983, z. 1, s. 9 n.

znaleźć hipotetycznych poprzedników Wacława I, albo też widzieli w okresie misji dopiero początki monarchii i w związku z tym wyrażali wątpliwość co do istnienia państwowości pomorskiej o kilkadziesiąt lat wcześniej¹⁵.

Jak słusznie zauważył cytowany autor, oba poglądy są błędne: oba nie mają bazy źródłowej — pierwszy nie uwzględniał ewolucji ustrojowej oraz słabej władzy księcia na Pomorzu przedodrzańskim, co dowodziło, że władza była tu od niedawna, a drugi był nieprawdopodobny, bo istniały na Pomorzu rozwinięte stosunki społeczne i organy władzy stawiające zwłaszcza militarny opór¹⁶. Brakuje źródeł, co uniemożliwia zbadanie, jaki ustrój był przed Wacławem I¹⁷. Zapewne istniał wiec, ale jest poświadczony dopiero za tego władcy¹⁸. Źródła poświadczają tylko funkcje wojskowe władcy, a dziedziczność tronu jest wątpliwa¹⁹.

O tym, że na Pomorzu nie było znaczących ośrodków o szerszym zasięgu, świadczy przebieg podboju tej krainy w czasach Mieszka I i późniejsze tam panowanie jego potomków. Pogląd, akceptowany jeszcze przez Oswalda Balzera i Kazimierza Jasińskiego, o istnieniu jakiegoś księcia, którego ochrzcił św. Wojciech, następnie spowinowaconego z Piastami, zdaje się, że dzięki E. Rymarowi i B. Śliwińskiemu został przewyżniony²⁰. Ci dwaj ostatni różnią się natomiast, od którego z synów Mieszka I pochodzili najstarsi książęta pomorscy: Rymar popiera Świętopełka, a Śliwiński Mieszka²¹. Jak słusznie zauważył ostatnio Jarosław Sochacki, zaczyna upowszechniać się powrót do koncepcji piastowskiego pochodzenia książąt pomorskich²², co musi prowadzić do konstatacji, że przed podbojem Mieszkowym nie było na Pomorzu silnych ośrodków władzy. Otrzymanie przez Świętopełka Mieszkowica władzy nad Pomorzem, zakończone wygnaniem macochy Ody wraz z braćmi przyrodnymi i późniejsze odzyskanie tam władzy całymi wiekami rodziło konflikty między obu liniami dynastii.

Świętopełk był jednak tylko teoretycznie pierwszym pomorskim Piastem, bardziej realne jest dopiero panowanie jego syna Dytryka. Mianowicie w 1032 roku, po śmierci Bezpryma, Mieszko II musiał przybyć do cesarza rzymskiego

¹⁵ J. Dowiat, *Ewolucja państwa wczesnofeudalnego na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Historyczny” 47, 1956, z. 3, s. 459–460 i cyt. tam literatura.

¹⁶ *Ibidem*, s. 460–461.

¹⁷ *Ibidem*, s. 464. J. Dowiat dopuszczał analogię, by zbadać państwo wieleckie (s. 466–468) i rugijskie (s. 468–474). Pierwsze upadło, a drugie stało się monarchią.

¹⁸ *Ibidem*, s. 474–477.

¹⁹ *Ibidem*, s. 477–479.

²⁰ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005, s. 113 n.; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław 1992, s. 72 n.; B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 12–14.

²¹ B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 17. G. Labuda twierdził, że obalono (*sic!*) pochodzenie Dytryka od Świętopełka, zob. *idem*, *Świętopełk, trzeci syn Mieszka I z Ody*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1975, s. 585.

²² J. Sochacki, *Pomorska polityka Piastów w X i XI w.*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze...*, s. 228 n. Nieco wcześniej piastowskie pochodzenie dopuszczał już B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 17–20, z tym że badacz ten tkwił w tradycyjnym widzeniu pochodzenia Dytryka od Mieszka Mieszkowica.

Konrada II. Piszą o tym roczniki klasztoru w Hildesheim, a za nimi Rocznik Magdeburgski i Annalista Saxo. Roczники piszą o tym następująco: „Quem imperator clementius, quam ipse opinaretur, suscepit eique et eius patrueli, cuidam Thiedrico, regnum, quod ipse solus ante possederat, divisit; quod ipse tamen postea solus iterum sibi usurpavit”²³. Mianowicie cesarz podzielił państwo polskie na dwie części, z których jedna przypadła Mieszkowi II, a druga jego bratankowi imieniem Teodoryk („eius patrueli, cuidam Thiedrico”). Co przez to rozumieć, słusznie objaśnił Balzer — chodzi o syna jednego z braci przyrodnich Bolesława Chrobrego, co powoduje, że rocznikarz, co jest zresztą typowe dla nieprecyzyjnych opisów stopni pokrewieństwa w średniowieczu, miał jednak na myśli braci stryjecznych. Już w czasach Balzera byli i tacy, którzy twierdzili, że to jednak członek dynastii Wettinów, co Balzer słusznie odrzucił²⁴. Wierzył w to Gerard Labuda w 1958 roku. Jednak, jak zauważył Kazimierz Jasiński, tenże Labuda w 1981 roku już w to nie wierzył, kombinując, że Siemomysł z 1046 roku to syn Dytryka²⁵. Ponieważ wzmianka z 7 lipca 1032 roku jest jedyną informacją o Dytryku, musiał on umrzeć po tej dacie. Zmarł być może bezzennie, a na pewno bezpotomnie, skoro wkrótce krajem władał jego młodszy brat Siemomysł.

Kolejny władca Pomorza Siemomysł znany był już Oswaldowi Balzerowi, który słusznie wiązał tę postać z dynastią Piastów, gdyż — jak zauważył — tylko w tej dynastii takie imię występowało²⁶. W czasach Balzera znany był on z zapisu rocznika altajskiego, który pod 1046 rokiem informował o Siemomyśle ks. pomorskim (Zemuzil Bomeraniorum)²⁷. Trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jedną wzmiankę z 1040 roku, w której pojawia się jakiś Siemomysł — w okręgu Weita miał beneficjum. Gerard Labuda wystąpił z koncepcją, że jest to syn Dytryka, a więc członek

²³ *Scriptores Rerum Germanicarum in usum Scholarium ex Monumentis Germaniae Historicae Recusi, Annales Hildesheimenses*, Hannoverae 1878, s. 37. To samo w *Annales Magdeburgenses*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica [...], Scriptorum*. Tomus XVI, Hannoverae 1859, s. 170; Annalista Saxo, *Monumenta Germaniae Historica [...], Scriptorum*. Tomus VI, Hannoverae 1844, s. 679. Wipo natomiast opisujący to samo wydarzenie wspomniął wpieryw, że po śmierci Bolesława Chrobrego państwo podzielono między jego synów Mieszka II i Ottona, jednak chwilę później zmienił zdanie i wspomniął o podziale na trzy części, nie wymieniając Dytryka. Zaraz za to wspomniął Kazimierza I, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum Scholarium ex Monumentis Germaniae Historicae separatim editi*. Wiponis Opera. Editio tertia, Hannoverae et Lipsiae 1915, s. 48–49. Co u Wipona wyczytał J. Sochacki nie wiadomo, zob. *idem, Pomorska polityka...*, s. 228.

²⁴ O. Balzer, *op. cit.*, s. 111.

²⁵ G. Labuda, *Czy książęta zachodnio-pomorscy wywodzili się od Piastów*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 4, 1958, z. 1, s. 40–42; *idem, Siemomysł (połowa XI w.) książę pomorski. Ludzie pomorskiego średniowiecza*, Gdańsk 1981, s. 119–125, zwłaszcza 120–122. K. Jasiński, *op. cit.*, s. 127.

²⁶ O. Balzer, *op. cit.*, s. 114.

²⁷ *21 Annales Altahenses Maiores*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum* Tomus XX [...], Hannoverae 1868, s. 802. Jego imię H. Łowmiański odczytał jako Siemosił i uznał za aliterację od imion jego przodków Siemowita i Siemomyśla (ten autor także widział pochodzenie po kądzieli), zob. *idem, Początki Polski...*, s. 417.

dynastii Piastów. Kazimierz Jasiński podszedł do tego z dużą ostrożnością²⁸. Ważna też będzie identyfikacja Siemomyśla z 1046 roku z tym drugim odkrytym przez Gerarda Labudę w 1040 roku z okręgu Weita, widocznie wtedy na Pomorzu władał jego brat Dytryk, a Siemomyśl przybył tam później albo wskutek śmierci Dytryka, albo wskutek podziału państwa. Dytryk mógł też być wygnany podczas reakcji pogańskiej, tak jak Mieszko II. Raczej był wrogo nastawiony do Polski, co wynika z celu przybycia do Merseburga²⁹. Może — jak chce Rymar — atakował Polskę w 1038/1039 roku. To Gall Anonim pisał o wspólnym ataku Czechów i Pomorzan, co bardzo rozjaśnia zestawienie zaproszonych przez Henryka III władców³⁰.

Za tożsamością obu Siemomyśłów z 1040 i 1046 roku opowiedział się Edward Rymar. Wydaje się, że słusznie, bo obaj występują w bliskim odcinku czasowym, a ponadto noszą rzadkie imię³¹. Dopuszczył także możliwość utożsamienia Siemomyśla z nieznanym księciem pomorskim, który zabił w pojedynku księcia węgierskiego Bełę, syna Wazula, gdy ten przebywał w Polsce na wygnaniu. W żmudny sposób ustalili okres, w którym ów pojedynek się odbył, albo na 1033/1034 lub nawet na 1047 rok. W tym drugim wypadku byłyby to zapewne Siemomyśl, w poprzednim zaś Dytryk³².

Jednym z najważniejszych ustaleń Edwarda Rymara było podważenie poglądu dominującego wśród zwolenników piastowskiego pochodzenia Siemomyśla, że był synem Dytryka³³. Skoro data zawarcia małżeństwa tego ostatniego może być datowana na lata 1025–1030, to w 1040 roku Siemomyśl miałby najwyżej 15 lat, ale razi to szczególnie odnośnie do okoliczności informacji o Siemomyśle w roku 1046.

Prześledźmy zatem zapiskę rocznika altajskiego. Brzmi ona następująco:

Illuc (ac Mersiburc) etiam Bratizlao, dux Boemorum, Kazmir Bolaniorum, Zemuzil Bome-raniorum adverunt atque regem donic decentibus honoraverunt. Inde discedens apostolorum Patri et Pauli festa Mihsina celebravit, ubi etiam conventionen secundo habnes duce praefeatos inter se pacificavit³⁴.

²⁸ K. Jasiński, *op. cit.*, s. 127. J. Sochacki, *Pomorska polityka...*, s. 228. Ten Siemomyśl występuje w dokumencie nadania beneficjum przez cesarza Henryka III katedrze w Naumburgu (Goslar, 21 VII 1040 r.): quicquid per beneficium Sememizl tenuit vel habere visus fuit in page qui dicitur Weita. Monumenta Germaniae Historica, [...] Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae. Tomus V. Heinrici III. Diplomata, Berolini MCMXXXI, nr 60, s. 78.

²⁹ Także B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 18–19.

³⁰ E. Rymar, *Rodowód księząt pomorskich...*, s. 82–83. Zob. Gall lib. 1, cap. 19, [w:] Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski, t. 1, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864, *Galla Kronika*, s. 416. Przekład zob. Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław 1982, s. 42.

³¹ E. Rymar, *Rodowód księząt pomorskich...*, s. 81. Opowiedział się też za dopuszczalną formą imienia także Siemosił.

³² *Ibidem*, s. 76–78. J. Sochacki, *Pomorska polityka...*, s. 230.

³³ Zaakceptował to B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 17.

³⁴ Zob. przypis 21. Najdokładniejsze omówienie zob. J. Sochacki, *Relacja roczników altajskich o księciu pomorskim Zemuzile*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 4, 2007, s. 74–92.

Jest to fundamentalny dokument w kwestii wyjaśnienia pochodzenia dynastii pomorskiej jako bocznej linii dynastii Piastów. Jeżeli ktoś miałby jakiegokolwiek wątpliwości co do statusu prawnego książąt pomorskich, to ma je rozwiane tym zapisem rocznika altajskiego z 24 czerwca 1046 roku. Na zjeździe w Merseburgu król rzymski (późniejszy cesarz) Henryk III zaprosił władcę Czech Brzetysława I, Polski Kazimierza I Odnowiciela i Pomorza Siemomysła w celu zażegnania istniejącego między nimi zatargu. Kiepsko na tym tle wygląda koncepcja, że Siemomysł to jakiś władca lokalny, krewny Piastów po kądzieli. Status Siemomysła jako równego władcom Czech i Polski jest w zapisie rocznika altajskiego wyraźnie podkreślony³⁵. Był to władca całego Pomorza³⁶. Problemem jest natomiast stopień chrystianizacji władzy w kontekście pogaństwa poddanych³⁷. Można domniemywać, że synem Siemomysła był Świętobór (ale nie Gallowy)³⁸.

Dalsze rozważania trzeba poprzedzić wywodem wprowadzającym. Czy cytowano wyżej Galla Anonima? Z kroniką tą jest wielki problem — o ile Jan Długosz brakujące szczegóły zmyślał, o tyle najstarszy polski kronikarz oparł swoje dzieło na kłamstwie, oszustwie i przemilczeniu niewygodnych dla mocodawcy (Bolesława III Krzywoustego) faktów. Napisał tylko to, co zaakceptowała cenzura dworska. Nie znajdziecie w kronice Bezpryma, Bolesława Zapomnianego, Dytryka i Siemomysła, o których musiał słyszeć. Z jego kłamstw i półsłówek trzeba wrywać prawdę, bo w literaturze jest niewiele poprawnych osądów.

O potomku Świętopełka jest informacja Galla Anonima, że ów (Świętobór) był krewnym (*consanguineus*) Bolesława Krzywoustego³⁹. 1106: „Huius vero ex-

³⁵ J. Sochacki, *Pomorska polityka...*, s. 228.

³⁶ E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 7; J. Sochacki, *Relacja roczników altajskich...*, s. 84. H. Łowmiański uważał go ponadto za chrześcijanina, zob. *idem*, *Początki Polski...*, s. 416; podobnie J. Sochacki, *Relacja roczników altajskich...*, s. 84; zob. też B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 20–21. Według J. Dowiaty raczej był władcą Pomorza Wschodniego, zob. *idem*, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 243.

³⁷ B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 9, 22.

³⁸ Leży tu gdzieś w pobliżu historia tajemniczego księcia Pomorza Wolfa, tegoż brata Świętobora i jego syna Sambora. Znamy ich z *Annales Pegavienses et Bosovienses*, MGH, Scriptorum Tomus XVI, Edidit G.H. Pertz, Hannoverae MDCCCLVIII, s. 234. Wolfa znał już ks. P. Czaplewski, *op. cit.*, s. 10. Dwukrotnie zajmował się tymi postaciami E. Rymar. Najpierw wspominał je przy Świętoborze L. Koczego, zob. dalej E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 22. Na tablicy genealogicznej jakby sugerował, że sam Świętobór, bez brata Wolfa (*sic!*), to potomek Siemomysła. Ma syna Sambora, ale jeszcze jakichś innych (?), *idem*, *Niektóre aspekty...*, s. 41. Kompleksowo wrócił do tych postaci w 1995 roku, zob. *idem*, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 84–89. Zdaje się, że widział w Wolfie drobnego władcę łucickiego lub wkrzańskiego, zob. *idem*, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 87–88. Moim zdaniem córka tego Świętobora mogła być żoną Siemomysła.

³⁹ Monumenta Poloniae Historica..., t. 1, *Galla Kronika, Liber II*, s. 447. W przekładzie R. Grodeckiego brzmi ten ustęp następująco: „Powód zaś do tej wyprawy dał Świętobór, jego krewniak, którego ród nigdy panom polskim nie dochował wierności”, zob. Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska...*, s. 92. O tym, że było to pokrewieństwo po mieczu jest przekonany E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 93. Z kontekstu Galla, wynika, że *ipso dux* kołobrzesci (zob. dalej) wyzuł z panowania Świętobora, wtedy mimo niechęci jego współrodowiec Bolesław Krzywousty ruszył

peditionis Swatobor eius consanguineus causam excitavit, cuius progenies nunquam fidelitatem Polonis dominis observavit” (Gall II.29)⁴⁰. Oswald Balzer nie ma żadnych wątpliwości, że wymieniony dalej w Kronice Galla Świętopełk⁴¹ to syn Świętobora, uważam, że nie ma mocnych dowodów na podważenie poglądu autora *Genealogii Piastów*, problem jednak leży w tym, że Balzer dopuścił się pomyłki, który ze Świętoborów był tym ojcem⁴². Balzer korzystał bowiem ze źródeł, które inaczej interpretował później Edward Rymar. Problem dotyczy liczby Świętoborów. Źródłem sporu jest zapisek duńskiego historyka Corneliusa Hamsforta (1545–1627), do którego dogrzebał się Leon Koczy. Napisał on bowiem za duńskim dziejopisem, że książę Świętobór był ojcem Sławiny, żony księcia obodrzyckiego Kruta, a następnie po jego zamordowaniu Henryka Gotszalkowica⁴³. Być

na Kołobrzeg. Opis ten w swoim stylu przerobił J. Długosz (poddani Świętobora cierpieli pod jego rządami, obalili go i wydali w ręce innym Pomorzanom, licząc, że ci go zgładzą, ale wtedy nielubiący go polski władca uwolnił wskutek wyprawy krewniaka, który później był mu w większym stopniu wierny i podporządkowany), zob. J. Długosz, *Roczniki*, ks. 4, Warszawa 1969, s. 266 n. Jeszcze bardziej wodze fantazji puszczał T. Kantzow, dowolnie łącząc fakty z przeszłości: przypisał Świętoborowi (zna go tylko jednego) znaną walkę z księciem węgierskim Belą I, który po zwycięstwie miał zostać władcą Pomorza, zob. *idem*, *Chronik von Pommern in hochdeutschen Mundart*, 2. Erste Bearbeitung, red. G. Gaebel, Stettin 1898, s. 31 (dalej: T. Kantzow 1); *idem*, *Chronik von Pommern in hochdeutschen Mundart*, 1. Letzte Bearbeitung, red. G. Gaebel, Stettin 1897, s. 40–41 (dalej: T. Kantzow 2); *idem*, *Pomerania. Eine pommersche Chronik aus dem sechszehnten Jahrhundert*, t. 1, red. G. Gaebel, Stettin 1908, s. 66 (dalej: T. Kantzow 3). Uczni różnie datowali to wydarzenie. A. Hofmeister odniósł się do spotykanych lat 1038–1044, ale jego zdaniem trzeba cofnąć się do 1034 roku i widzieć tu Dytryka, A. Hofmeister, *op. cit.*, s. 11. Podobnie sądzi J. Dowiat, *Bela I węgierski w Polsce (1031/2–1048)*, „Przegląd Historyczny” 56, 1965, z. 1, s. 4 n., gdzie lata 1031–1034, raczej bliżej daty początkowej. E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 12. Ten ostatni później dopuszczał tożsamość z Siemomysłem, zob. *idem*, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 76–79. T. Kantzow w 3, s. 69, pomorski dziejopis dopisał powrót Beli na Węgry, wcześniej informował, że po powrocie Świętobora nastąpił nawrót pogaństwa, T. Kantzow 1, s. 32, podobnie T. Kantzow 2, s. 42. Zdaniem Kantzowa to w walkach na Pomorzu występował właśnie Świętobór, T. Kantzow 1, s. 38, podobnie T. Kantzow 2, s. 42–47, najwięcej w T. Kantzow 3, s. 68–79 i 82. Jednak niczego takiego nie ma w najstarszej wersji kroniki, *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in niederdeutscher Mundart*, red. G. Gaebel, „Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern” 1, z. 4, Stettin 1929.

⁴⁰ *Galla Kronika...*, s. 447. Spotyka się też daty 1105 i 1107. E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 12. Nad regnum Świętobora zastanawiał się B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 22, 26, 29–30.

⁴¹ *Galla Kronika...*, s. 482. Przekład zob. Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska...*, s. 158, tu także ponowienie informacji o niewierności. Wydawca M. Plezia informuje, że Świętopełk był raczej bliskim krewnym Świętobora, zob. przypis 2 na s. 158. Podano też, że opisane w tym miejscu wydarzenia toczyły się między 29 IX a 25 XII 1112 roku, zob. przypis 4.

⁴² O. Balzer, *op. cit.*, s. 113. Te same błędy u L. Koczego, *op. cit.*, s. 145 i 148; oraz K. Malczyńskiego, *op. cit.*, s. 132. J. Dowiat słusznie odrzuca ojcostwo Świętobora wobec Świętopełka, *idem*, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 241. Podobnie A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 87.

⁴³ C. Hamsfort, *Chronologia rerum Danicarum Secunda. Auctore Cornelio Hamsfortio Cimbro*, wyd. J. Langebek, *Scriptores rerum Danicarum medii aevi [...]* quos collegit, adornavit et publici juris fecit Jacobus Langenbek, Tomus I, Hafniae 1772, s. 271 (Anno Domini c10CV [...])

może Hamsfort kierował się Tomaszem Kantzowem, który wiedział o tej filiacji⁴⁴. Leon Koczy twierdził, że ów Świętobór panował w latach 1050–1060, przez co doszedł do wniosku, że nie był to Świętobór z 1105/1107 roku⁴⁵. Przed Koczym do tego samego wniosku doszedł Oswald Balzer. Poprę to stanowisko i tak brakuje nam jednego pokolenia, bo Świętobór z 1105/1107 roku raczej nie był synem Siemomysła z 1046 roku, lecz jego wnukiem i to właśnie Świętobór wygrzebany przez Hamsforta jest tym brakującym pokoleniem, tak więc było jednak dwóch Świętoborów — pierwszy i drugi. Pamiętajmy, że Spors i Rymar Świętobora od Hamsforta identyfikowali z Świętoborem z 1105/1107 roku⁴⁶. Przed nimi czynił tak K. Maleczyński, a Dowiat ten pogląd odrzucał⁴⁷. Pierwszy sam zagubił się w chronologii, w pierw datował urodziny Świętobora najpóźniej na rok około 1065, potem dodał najwcześniejszą datę urodzin, czyli 1050 rok⁴⁸. Ta ostatnia kombinacja wynikała z datowania drugiego zamążpójścia Sławiny za Henryka. Datował je na 1093 rok, a ponieważ była dużo młodsza od pierwszego męża Kruta, przydał jej w 1093 roku 20 lat i jej urodziny datował na 1073 rok. Wcześniej u Koczego datowano życie jej ojca na około 1050 rok, a drugi rok to 1092⁴⁹. Rozjaśnienie tej kwestii wymaga analizy źródła⁵⁰. Krut panował w latach 1066–1093⁵¹. Na 1093 rok datowany jest dramatyczny opis konfliktu między Kurtem

Cruco senex tyrannus Obodritarum a Dano equite commessionibus Plonensibus insidiis uxoris Slavinae Pomeranae Svantibori filiae & Henrici Godscalci filii, Regni consortis, trucidatur; zob. E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 64, przypis 46, temu zapisowi oprócz L. Koczego, *op. cit.*, s. 153 n., wiarę także daje J. Spors, *Pochodzenie dynastii książęcych na Pomorzu w XI i XII wieku — w szczególności Świętobora i Świętopelka z Kroniki Anonima Galla*, „Roczniki Historyczne” 49, 1983, s. 5, 27–28. Zdaniem Sporsa, ale i Rymara (negującego informację Hamsforta, bo takiego pochodzenia Sławiny nie ma w starszych wydaniach tego kronikarza, zob. E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 64, przypis 46), chodzi tu Świętobora z 1105/1107 roku. Sławinia jako żona Kruta występuje też na tab. 192 u Hübnera (zob. wyżej). Znakomity opis wydarzeń z 1105 roku (zamordowanie Kruta przez Henryka z udziałem żony Kruta Sławiny) przedstawia Helmold, zob. *Helmolda kronika sławiańska z XII wieku, przełożona z języka łacińskiego na język polski przez Jana Papłońskiego*, Warszawa 1862, s. 86–87. Jest to pewny dowód na to, że było dwóch Świętoborów, czyli że pogląd Rymara i Sporsa jest błędny.

⁴⁴ T. Kantzow 2, s. 45. E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 21.

⁴⁵ Szerzej zob. E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 44. Jest to nadinterpretacja Rymara, bo L. Koczy po prostu pisze o tych Świętoborach oddzielnie, czytelnik ma skojarzyć, że Gallowy Świętobór (zob. L. Koczy, *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, „Roczniki Historyczne” 8, 1932, cz. 2, s. 145–148) to nie ten sam co Świętobór Hamsforta, zob. *ibidem*, s. 153–155.

⁴⁶ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 92; J. Spors, *Pochodzenie dynastii...*, s. 28 (przypis 82). E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 22, w ogóle negował istnienie Świętobora od Hamsforta.

⁴⁷ K. Maleczyński, *op. cit.*, s. 132–133. J. Dowiat, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 241.

⁴⁸ K. Maleczyński, *op. cit.*, s. 132, w tym przypis 48.

⁴⁹ L. Koczy, *op. cit.*, s. 154–155.

⁵⁰ *Helmolda Kronika Słowian*, przeł. J. Matuszewski, wstęp i komentarz J. Strzelczyk, Warszawa 1974.

⁵¹ *Ibidem*, od s. 157 opis jego panowania jako syna Grina, też przypis 332.

i Henrykiem, w którym Sławina zdradziła tajemnice męża, by przyczynić się do jego śmierci, atoli z powodu namiętności do Henryka, którego po zamordowaniu Kruta poślubiła. Helmold w podtekście pisze, że mąż starzec nie zaspokajał jej potrzeb seksualnych i ogarnęła ją żądza do Henryka⁵². Wszystko to prowadzi do konstatacji, że Świętobór z 1105/6 roku to raczej brat Sławiny, a nie jej ojciec. Poprę więc Balzera i uznam, że było dwóch Świętoborów (ojciec i syn). Autor *Genealogii Piastów* popełnił jednak błąd, utożsamiając Świętobora II z ojcem Świętopełka „nakielskiego”, gdyż — jak uprawdopodobnił Rymar — byli oni braćmi. Istnieje jednak zachwiana chronologia źródeł. Już Edward Rymar nie był do końca przekonany, czy Świętobór z 1105 roku był synem, czy wnukiem Siemomysła⁵³. Mamy kilka koncepcji znanych z literatury. Edward Rymar zakładał, że Świętobór z 1105 roku to albo syn, albo wnuk Siemomysła z lat 1040–1046, a Świętopełk „nakielski” z 1109 roku to krewny Świętobora, możliwe, że brat. Zapewne skłaniał się ku pogładowi, że Świętobór i Świętopełk to trzecie pokolenie. Moim zdaniem chronologia temu przeczy, ale — jak słusznie zauważył Józef Spors — nie wiadomo, w jakim wieku w chwili utraty władzy w 1105 roku był Świętobór. Czy był to człowiek sędziwy, czy w kwiecie wieku⁵⁴. Ludwik Quandt „uśmiercił” go w 1108 roku⁵⁵. Natomiast wbrew Balzerowi trzeba przyjąć, że Świętobór I był ojcem nie tylko Świętobora II, lecz także Świętopełka. Balzer słusznie zaś zaznaczył, że Gall „niewątpliwie znał też i podstawę tego powinowactwa”⁵⁶. Wielki genealog domyślał się koligacji po kądzieli, ale wspomniany przez Balzera książę Siemomysł to syn Świętopełka Mieszkowica i młodszy brat Dytryka (za Rymarem). Gall pisał, że obaj książęta Świętobór i Świętopełk pochodzili z rodu, który nigdy nie dochował władcom polskim wierności, co pośrednio wskazuje, że chodzi tu o boczną linię rodu Piastów⁵⁷. Da się to uzasadnić nienawiścią za wypędzenie macochy Ody z jej dziećmi przez Bolesława Chrobrego. To, że Świętobór I miał żonę, jest oczywiste, skoro miał córkę Sławinę, a także syna Świętobora II, a zapewne jeszcze jednego Świętopełka II. Józef Spors i Edward Rymar (ten ostatni z pewnymi zastrzeżeniami) opowiedzieli się za

⁵² *Ibidem*, s. 188 oraz przypis 453 na s. 187.

⁵³ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 81.

⁵⁴ J. Spors, *Pochodzenie dynastii...*, s. 27.

⁵⁵ L. Quandt, *Zur Urgeschichte der Pomoranen*, „Baltische Studien” 22, herausgegeben von Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde, Stettin 1868, Jg., cyt. dalej 1868, s. 181.

⁵⁶ O. Balzer, *op. cit.*, s. 114. Dwóch Świętoborów zna już L. Quandt, *op. cit.*, s. 181, drugiego czyni dziadem Sobiesława I.

⁵⁷ *Monumenta Poloniae Historica...*, t. 1, *Galla Kronika, Liber II*, s. 447, „Huius vero expeditionis Swantobor eius consanguineus causam excitavit, cuius progenies nunquas fidelitatem Polonis dominis observavit. Erat enim ipse Swantobor in Pomerania carceratus, et a quibusdam a regno suo traditoribus subplantatus. Impiger enim Boleszlavus suum cupiens consanguineum liberare, terram Pomoranorum meditatur totis viribus expugnare”.

wywodzeniem się rodu Świętoborzyców właśnie od Świętobora II⁵⁸. Ten ostatni z racji tożsamości imion widział w nich bocznych krewnych rodu, ale i Warcisława I z wątpliwościami zaliczał do potomstwa Świętobora⁵⁹. Trzeba też pamiętać o stanowisku Janusza Bieniaka, który zastanawiał się nad tytułaturą Świętoborzyców⁶⁰. Zauważył on, że jeden z najbardziej znanych Świętoborzyców Warcisław, pomorski regent, jest wyróżniany spośród rycerstwa pomorskiego określeniem *dominus*, co stanowi rzecz godną podkreślenia.

Trwa natomiast spór co do *regnum* Świętobora. Jak dotychczas jedynym uczonym, który poprawnie (z drobnymi błędami) je określił, jest Karol Maleczyński⁶¹. Świętobór Hamsforta, drugi tego imienia (u Maleczyńskiego jeden i ten sam) oraz Świętopełk „nakielski” to władcy całego Pomorza. Maleczyński tego ostatniego słusznie utożsamiał z imiennikiem „odrzańskim” (o czym dalej). Podobnie Józef Spors w swoim znakomitym studium lokalizował posiadłości Świętobora na Pomorzu Zachodnim, natomiast G. Labuda czynił go księciem wschodniopomorskim⁶². A.W. Oborzyński z wątpliwościami lokował tego władcę na Pomorzu Zachodnim w okolicach Pyrzyce⁶³. B. Śliwiński błędnie optował za obszarem nadnoteckim⁶⁴. Wątpliwości co do obszaru panowania Świętobora miał E. Rymar⁶⁵.

W Gallowy opis walk o Kołobrzeg wpleciona została postać określona jako *ipso dux*⁶⁶. Na przełomie 1103–1104 roku uwięził Świętobora, potem uwolnił z obawy przed interwencją Bolesława Krzywoustego, korząc się przed nim⁶⁷. A.W. Oborzyński także słusznie wiązał interwencję Bolesława III Krzywoustego w Kołobrzegu z obroną praw krewniaka Świętobora⁶⁸.

Zajrzyjmy do tych wzmianek źródłowych z czasów Bolesława III Krzywoustego:

⁵⁸ J. Spors, *Pochodzenie dynastii...*, od s. 26, wniosek końcowy s. 45–46; E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 19–20; *idem*, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 92.

⁵⁹ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 92 i 105.

⁶⁰ J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*. Część 3.A. *Arbitrzy książąt — krąg rodzinny Piotra Włostowica*, III. *Jaksa z Miechowa*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Zbiór studiów, t. 4, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 105.

⁶¹ K. Maleczyński, *op. cit.*, s. 131–133.

⁶² J. Spors, *Pochodzenie dynastii...*, zwłaszcza od s. 8. G. Labuda, *Świętobór*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich...* s. 583, powtórzył to we wstępie do pracy *Pomorze w żywotach Ottona*, Warszawa 1979, s. 6.

⁶³ A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 89.

⁶⁴ B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 22–23, 27.

⁶⁵ E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 14, 16 (brak osądu), 18, 19 oraz 22 (książę lokalny, a krótko naczelnny, wykluczał jeszcze wtedy ojcostwo Warcisława I).

⁶⁶ B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 25.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 26, 29 i 31.

⁶⁸ A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 88.

1103/1104: II. 28. De expeditione in urbem Colobreg.

Igitur in Glogou exercitu convocato 40, nullum peditem sed milites tantum electos equos que praecipuos duxit secum, nec eundo per deserta die noctuque labori vel esuriei continuis quinque diebus sufficienter indulisit. Sexta die tandem sextaque feria communicati sunt eu charistia, refecti pariter victu corporeo, Cholbreg veniunt ductu sidereo. Praecedenti nocte Bolezlavus officium fieri sanctae Mariae constituit, quod postea usu pro devotione retinuit. Die sabbato, aurora lucescente ad urbem Cholbreg propinquantes, fluviumque proximum sine ponte vel vado, ne praescirentur a paganis, cum periculo transeuntes, agminibus ordinatis, aciebusesque retro duabus in subsidio collocatis, ne forte Pomorani hoc o praescirent eosque incautos adirent, urbem opulentam divitiis munitaque praesidiis unanimiter invadere cum cupiscunt. Tunc quidam comes ad Bolezlavum accessit, datoque consilio reticendo cum derisione recessit. At Bolezlavus suos breviter adhortatur, unde quisque satis ad audaciam provocatur. Ni vestram, inquit, milites, expertam probitatem et audaciam habuissem, nequa quam retro tantam meorum multitudinem dimissem, nec cum paucis usque ad maritima per venissem. Nunc vero de nostris auxilium non speramus. Hostes retro, fuga longa, si de fuga cogitamus. In Deo tantum et in armis iam securi confidamus. Hiis dictis, ad urbem potius volare quam currere videbantur. Quidam tantum praedam, qui dam urbem capere meditantur. Et si cuncti sicut quidam unanimiter invasissent, illa die procul dubio gloriosam Pomoranorum urbem et praecipuam habuissem; sed copia divitiarum praedaeque suburbii militum audaciam excecavit, sicque fortuna civitatem suam a Polonis liberavit. Pauci tantum probi milites gloriam divitiis praeferebant, emissis lanceis, pontem extractis gladiis transierunt portamque civitatis intraverunt, sed a civium multitudine coarctati, vix tandem retrocedere sunt coacti. Ipse dux etiam Pomoranus illis advenientibus intus erat, timensque totum exercitum advenire, per aliam portam effugerat. At Bolezlavus im piger, non in uno loco consistebat, sed officium suum probi militis ac strenui ducis exercebat; suis videlicet laborantibus occurrebat, simulque nocitura vel profutura providebat Interea alii aliam portam et alii aliam invadebant, alii captivos ligabant, alii marinas divitias colligebant, alii pueros et puellas educebant. Igitur Bolezlavus milites suos, quamvis tota die fatigatos assultando, vix tandem eos circa vesperem revocare potuit commorando. Militibus itaque revocatis ac suburbio spoliato, recessit inde Bolezlavus magni Michaelis consilio extra muros, omni prius aedificio concremato. Ex quo facto natio tota barbarorum concussa vehementer exhorruit, famaue Bolezlavi longe lateque dilatata procrebuit. (Gall II.28)⁶⁹.

⁶⁹ *Galla Kronika...*, s. 446–447. W przekładzie Z. Komarnickiego: „Owóz zwoławszy wojsko do Głogowa, nie poprowadził naprzód piechoty żadnej z sobą, lecz jazdę wyborową, a z tą przedzierając się przez puszcze nieprzebyte, pięć dni i pięć nocy w mozolnym pochodzie strawił, ani dość czasu i możliwości znajdował po temu, by zaspokoić głód i pragnienie. Szóstego dnia dopiero i to w dzień sobotni, posileni eucharystią świętą, po przyjęciu oraz pokarmu codziennego, za wodzą gwiazd ujrzeni się wobec Kołobrzega. Z nocy nazajutrz, odprawić polecił Bolesław nabożeństwo do Najśw. Panny: co potem w zwyczaju pobożnym stale zatrzymał. Z soboty zatem na niedzielę, z rozbłyśnięciem jutrzenki na niebie, zbliżając się do Kołobrzega i rzekę pod nim, bez pomocy mostu lub brodu, a z narażeniem się największemu, wezbraną przebywając wpraw, dla nieuprzedzenia pogan o śwem naddzięgnięciu, gdy stanęli wreszcie u celu, mieli za rzecz pierwszą, uporządkować szyk wojenny. Lecz i ostrożność zachowali, z tyłu za sobą zostawiając w ukryciu dwa hufy, aby na wypadek dostrzeżenia przez Pomorzan, nie byli od tychże nagle zaskoczeni. A tak wszystko uczynili dość wcześniej, chcąc zapewnić udanie się zamachowi, na taką skalę, albowiem przeciw grodowi słynącemu z zamożności i obwarowania, przedsiębranemu. Do Bolesława, wśród tych przygotowań, przystąpił jeden z towarzyszków rady i poszeptał kilka słów, o których prosił zamilczenie, sam z twarzą uśmiechniętą odszedł na stronę. Coby to znaczyć miało, trudno było zgadywać. Lecz Bolesław głos zabrawszy, uznał za stosowne, takimi prawie słowy, w celu pokrzepienia odwagi swego rycerstwa, przemówić. »Gdybym ja nieznał z doświadczenia, co możecie dokazać dzielnością waszą rycerze, nigdybym tak daleko wstecz za sobą nie zostawiał zgromadzonego wojsk mnóstwa, a z garstką aż na te wybrzeża morskie się nie zapędzał.

1105/6: Cumque iam ad urbem Cholbreg declinaret, et castrum mari proximum expugnare u priusquam ad urbem accederet cogitaret, ecce, cives et oppidanos pronis cervicibus obviam Boleslavo procedentes, semet ipsos et fidem et servitium proferentes. Ipse quoque dux Pomoranorum adveniens Boleslavo inclinavit, eiusque, residens equo, se in servitio et militiae deputavit. Quinque enim Boleslavus ebdomadis ex pectando bellum vel quaerendo per Pomoranium equitavit, ac totum paene regnum illud sine proelio subiugavit. Talibus ergo Boleslavus praecoriorum tytulis est laudandus, talibusque bellorum ac victoriarum triumphis coronandus (Gall II.29)⁷⁰.

1108: Audientes autem hoc pagani ipseque dominus paganorum, sic facile videlicet corruisse contumaciam Charncorum, ipse dux Boleslavo primus omnium inclinavit, sed eorum neuter longo tempore confidelitatem observavit. Nam postea baptizatus ille Boleslavi filius spiritalis traditiones fecit multimodas, dignas sententiae capitalis (Gall II.44)⁷¹.

Uczeni różnie oceniają te informacje. Z reguły uważali go za księcia⁷². A.W. Oborzyński sądził, że to władca partykularny, a trzeci cytat mógł już doty-

Lecz owóż u tego stanąwszy kresu, pomocy od swoich już żadnej spodziewać się niemożemy; wróg zewsząd, ucieczka i długa i niepodobna, jeżeli o ucieczce mówić nawet się godzi: jedyna tylko ufnosć w Bogu i orężu; dalejże w to imię, i zamną!« Rzekł, a hufy skinieniu posłuszne, zdawały się raczej przelatać, niżeli biegiem przemierzać obszar zaległy pod stopami, pędząc ku grodowi. Zapytajmy przecież, czy była to jednomyślność tak zupełna, jakby mówiły pozory? dowiemy się wszakże, a nie-długo czekać na to, że jeśli część miała w myślach prawdziwie zajęcie grodu, część inną nęciły więcej łupy spodziewane. O! gdybyż tego w ich myślach nie było rozdziału, jużby od owego dnia niewątpliwie, sławny gród Pomorzan, przodkujący innym, dostał się w ich ręce za pierwszym uderzeniem. Ale dostatek mienia powabny, i rabunek, wnet od przygodka zaczęty, rycerską odwagę zaślepiły, a tak szczęście grodu, z rąk go już prawie wydarło polskim wojownikom. Mały tylko oddział prawego rycerstwa, co chwałę przeniósł nad dostatne mienie, złożywszy kopije u toku a z dobytymi z pochw szabłami, przebył most i przez rozwartą bramę wpadł do grodu; tam oskoczony przez tłumy, ledwo tyle wskórał, iż do odwrotu znagnon na zewnątrz się cało wycofać zdołał. Znajdował się też podczas ich naciągnięcia królik Pomorzan wśród grodu, który w mniemaniu, iż z całym wojskiem ma do czynienia, przeciwległą bramą umknął. Atoli bitny Bolesław, nie na jednym miejscu stojąc, wypadku boju oczekiwał, ale tam był wszędzie, dokąd go powinność rycerza i przezorność wodza powoływała. Kędy widział swoich chwiejących się, z pomocą nadbiegał, a kędy cios stanowczy zadać lub z pory stosownej skorzystać, przewidywał. Poszło za tem, iż rycerstwo swe po różnych częściach grodu rozproszone a znojem ciągłym utrudzone niepospolicie, ledwie ku wieczorowi ściągnąć na powrót zdołał pod chorągwie. Czego gdy dokonał, a pobrawszy łup na przygodku, w przechodzie, za radą towarzyszącego sobie wielkich przymiotów Michała, z obrębu grodu zaatakowanego ustąpił, tylko wprzód budowle wszelkie, jakie się podały na rękę podpaliwszy, z dymem puścił. Czyn ten, niezmierny popłoch rzucił między barbarzyńców, rozgłos zaś imienia Bolesława ziemieć ich wzduła i wszzer obiegl, straszną zostawiając naukę», https://pl.wikisource.org/wiki/Kronika_Marcina_Galla/Ksi%C4%99ga_II/Wyprawa_ko%C5%82obrzezka (dostęp: 9 grudnia 2019).

⁷⁰ *Galla Kronika...*, s. 447–448.

⁷¹ *Ibidem*, s. 457.

⁷² K. Tymieniecki, *Pomorze za Bolesławów...*, s. 29, L. Koczy, *op. cit.*, s. 145, wyraźnie odróżniał go od Świętobora. J. Dowiat odrzucał pochodzenie dynastii z Kołobrzegu, *idem, op. cit.*, s. 356. H. Łowmiański uważał go nawet za zwierzchniego, zob. *idem, Początki Polski...*, s. 417–418; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 89–91, uważał go za księcia z konkurencyjnej dynastii. O tym, że był to jakiś ważny władca był już przekonany wcześniej E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 14–15, na tej ostatniej to domniemy ojciec Warcisława. Wielokrotnie wracał do

czyć innej osoby. Autor ten nie uznaje koncepcji jednego księcia zwierzchniego⁷³. Jerzy Dowiat przeciwnie, nie przywiązywał wagi do dwukrotnego określenia tej postaci terminem *dux*.

Wydaje się on raczej wodzem wojska — w klasycznym sensie terminu — niż księciem zwierzchnim. Gall zresztą — zazwyczaj chwiejny w terminologii — przejawia na ogół tendencję do tytułowania książąt panujących królami — *reges*. Jedynie w stosunku do książąt polskich przestrzega oficjalnej tytułatury, chociaż np. Kazimierza Odnowiciela nigdy nie nazwie księciem [I, 17–22]. Książąt czeskich tytułuje różnie [I, 19, 30, III, 16], na Rusi zaś zna wyłącznie królów [I 7, 10]. Tytuł *dux* otrzymuje od niego m. in. kasztelan wrocławski Magnus [II, 4], *duces* są wymienieni w otoczeniu obydwu Bolesławów — Chrobrego i Krzywoustego [I, 9, 13, 16]. Tak więc i ranga pomorskich *duces* nie była zapewne zbyt wysoka. Przeciw zwierzchniej roli księcia kołobrzесьkiego przemawia również fakt, że jego klęska w walce z Krzywoustym nie przesądziła bynajmniej o losach Pomorza. Gall nie podaje nawet jego imienia, a uczyniłby to chyba, gdyby chodziło rzeczywiście o władcę państwa, z którym Polska prowadziła tak zacięte i długotrwałe wojny. Nie jest przecież przesadnie oszczędny w przytaczaniu imion pomorskich, dość wspomnieć Gniwomira, Świętobora i Świętopełka⁷⁴.

Tak kończy się historia rzekomego księcia kołobrzесьkiego.

Jak nieproduktywne jest przywiązywanie się do terminologii widać na Raciborze I pomorskim, w 1238 roku nazwano go *princeps Pomeranie*⁷⁵. Natomiast na nagrobku Racibora w klasztorze grobskim był *Ratiborus dux*⁷⁶. Po śmierci (7 maja 1155 lub 1156 roku) 8 czerwca 1159 roku wspomniano go jako *dom[us] Ratiborio*⁷⁷. Podobnie było 7 kwietnia 1216 roku (*dominus Ratiborus*), a jego bratankowie to *domino Boguslao et Kazimaro principes*⁷⁸. Jeżeli ktoś na analizie tych tytułów coś buduje, delikatnie mówiąc błędzi⁷⁹.

Na marginesie pozostają natomiast problemy związane ze stołecznością Kołobrzegu w XI–XII wieku, którego ranga musiała być znaczna, o czym świadczy ulokowanie siedziby biskupstwa w 1000 roku⁸⁰.

„księcia” J.M. Piskorski, *op. cit.*, s. 62–70, domniemywając w nim nawet ojca Wacława I. Zob. też J. Sochacki, *Relacja roczników altajskich...*, s. 86.

⁷³ A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 84–85.

⁷⁴ J. Dowiat, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 242–243.

⁷⁵ *Pommerellisches Urkundenbuch*, red. M. Perlbach, Danzig 1882 (dalej: POMUB), t. 1, nr 63, s. 54. Oryginał dokumentu znajduje się w Geheimes Staatsarchiv Preussisches Kulturbesitz w Berlinie — Dahlem.

⁷⁶ *Pommersches Urkundenbuch, Band I. 786–1253*, red. R. Klempin, Stettin 1868 (dalej: PUB), t. 1, nr 45, s. 22.

⁷⁷ PUB, t. 1, nr 48, s. 24.

⁷⁸ PUB, t. 1, nr 171, s. 129–130.

⁷⁹ Łagodniej E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 233. Zob. też ks. P. Czaplewski, *Tytułatura książąt pomorskich do XIV wieku*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 15, 1950, s. zwłaszcza 10–21. P. Boroń, *Rex Pomeranorum — o próbie awansu w hierarchii władców pomorskich w XII wieku*, [w:] *Ekskluzywne życie — dostojny pochówek. W kręgu kultury elitarnej wieków średnich (Wolińskie Spotkania Mediewistyczne I)*, red. M. Rębkowski, Wolin 2011, s. 119–133.

⁸⁰ L. Leciejewicz, *Kilka uwag o najstarszych ośrodkach państwa zachodniopomorskiego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 5, 1959, z. 1, s. 5–22; *idem*, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962, *passim*; *idem*, *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg*, „Slavia Antiqua” 7, 1960, s. 307–389, zwłaszcza 348, 375–377

Na koniec wróćę do Świętopełka II. Oswald Balzer wprowadził do nauki pogląd, że Świętopełk „nakielski” to syn Świętobora II. Tego poglądu zdaniem Edwarda Rymara nie da się całkowicie zaakceptować, ale nie da się też z całą pewnością go odrzucić. Sądził jednak, że były to osoby z jednego pokolenia. Właściwie tylko z tablicy genealogicznej numer II dowiemy się, że Edward Rymar ostrożnie dopuszczał, że obaj ci książęta byli braćmi⁸¹. Drugim historykiem, który zajmował się Świętopełkiem, był Józef Spors, obaj z Rymarem odrzucili pogląd o ojcostwie Świętobora II, z tym że Spors uważał Świętopełka za siostrzeńca Świętobora, zrodzonego z nieznanego księcia lubiszewsko-tczewskiego⁸². Poglądy Sporsa obejmowały też próbę dokładnego określenia, która część Pomorza była patrymonium Świętopełka, a którą nadał mu Bolesław III Krzywousty. Jak zauważył bowiem Józef Spors, Świętopełk był pierwszym księciem, którego da się związać z Pomorzem Wschodnim. Dopuszczał także pogląd, że był to syn Świętobora II, co zaciemniało mu obraz, ale z zupełnie innych przesłanek rzeczywiście można mieć wątpliwości, czy był to władca całego Pomorza Gdańskiego, jednak — jak zauważył Spors — był na pewno kimś większym niż książę nakielski⁸³. Jego propozycja obejmowała wobec tego władanie terenem południowym obecnego województwa pomorskiego do Borów Tucholskich⁸⁴. Większe wątpliwości miał A.W. Oborzyński⁸⁵. Przeanalizujemy źródła:

1109–1112: Bolezlavus cuidam Pomorano genere sibi propinquo, Suatopole vocabulo, concesserat cum aliis castellis pluribus sub tali fidelitatis conditione retinere, quod nunquam deberet ei suum servitium vel castella causa pro qualibet prohibere; sed postea nunquam iuratum sibi fidelitatem retinuit, neque veniens unquam promissam servitium exhibuit, nec venientibus portas castellorum aperuit, immo, sicut perfidus hostis et traditor, viribus et armis sua seseque prohibuit [...] Unde Suatopole pacem semper vel pactum aliquod per amicos et familiares Bolezlavi requirebat, et pecuniam illi magnam cum obsidi bus offerebat. [...] Item anno sequenti, cum ipse Suatopole neque fidem datam neque pactionem factam observaret [...] (Gall III.26)⁸⁶.

Kazus księcia Świętopełka II pokazuje, jak krewniak Krzywoustego okazał się tym, „który pochodził z rodu, który nigdy nie dochował panom polskim wierności”⁸⁷. Jednak zdrady dopuszczali się także polscy kasztelanowie, czego przykładem jest Gniewomir w Czarnkowie [II.44, 47, 48]. Wspierają to informa-

i 379; J. Spors, *Ośrodki stołeczne państwa zachodniopomorskiego w XII i pierwszej połowie XIII w.*, „Materiały Zachodniopomorskie” 27, 1981, s. 214.

⁸¹ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 95 oraz wspomniana tabl. II. Ojcostwo wykluczył już wcześniej, zob. E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 17, jednak na s. 20 sam sobie zaprzeczył, niewykluczając takiej filiacji. U B. Śliwińskiego, *op. cit.*, s. 26, syn. Podobnie u G. Labudy, *Świętobór...*, oraz *Świętopełk...*, s. 586; *idem*, *Pomorze w żywotach Ottona*, s. 6.

⁸² J. Spors, *Pochodzenie dynastii...*, s. 5.

⁸³ *Ibidem*, s. 31. Podobnie E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 27.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 32.

⁸⁵ A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 90–91.

⁸⁶ *Galla Kronika...*, s. 482–484. Datacja wydarzeń zob. E. Rymar, *Niektóre aspekty...*, s. 23–24. Nad Świętopełkiem zastanawiał się B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 26–27.

⁸⁷ Poglądy G. Labudy na temat zajęcia przez Polskę Pomorza Wschodniego są wyraźnie niezgodne z informacjami podanymi u Galla. Nie można twierdzić, że tamtejsza linia książęca (u Labu-

cje rocznikarskie: Rocznik świętokrzyski dawny: 1116. „Bolezlaus Pomeraniam subiugavit et duo castra obtinuit”⁸⁸. Czy chodziło właśnie o Nakło i Czarnków, nie wiadomo. Ten sam rocznik pod 1119: „Bolezlaus idem duos Pomeranorum duces bello concivit, unum ligavit et alterum fugavit”⁸⁹. Ogólniej Rocznik Kapitulny Krakowski: 1119. „Bolezlaus Pomoranos duces bello devicit et utramque possedit terram”⁹⁰. Widać posuwał się zwycięsko na północ: Rocznik Traski 1123. „Bolezlaus tercius mare transivit et castra obtinuit”⁹¹.

Uwięzionym był zapewne Świętopełk II, który nie wrócił do władzy, a od którego pochodzą rody Lisów, Wierzbnow, książąt gdańskich i małopolskich Gryfitów. Wygnanym był może już Warcisław I, a może jego ojciec i brat Świętopełka Świętobór II, zapewne także później sprowadzony do Krakowa, po nim również Świętoborzyce, boczna linia pomorskich książąt, z którą skoligaci się później Mieszko III Stary⁹². W jednym z nich także A.W. Oborzyński widział Świętopełka⁹³. W tym z 1119 roku E. Rymar dostrzegł Warcisława I⁹⁴. Tak samo uważał J. Spors, w drugim widział Racibora I⁹⁵. Inaczej uważał K. Maleczyński, który widział tu „drobnych panów na gródkach wschodnich kraju”⁹⁶. J. Dowiat zdaje się akceptować ten pogląd⁹⁷.

Karol Maleczyński utożsamiał Świętopełka „nakielskiego” z jego imiennikiem „odrzańskim”. O tym ostatnim wspomina zapewne Annalista Saxo pod 1121 rokiem:

Dux Liuderus [późniejszy cesarz Lotar III] Post hec collecto exercitu valido, Sclaviam invadit, terramque cuiusdam Zuentubaldi usque ad mare predabundus perambulat; urbibusque in deditionem acceptis, quarum una Kizun dicebatur fomosior et opulentior ceteris, obsidibusque acceptis, cum pecunia non parva victor regreditur⁹⁸.

Natomiast w Roczniku świętokrzyskim dawnym pod 1122 rokiem czytamy: „Zuetpolk dux Odrensis interfectus est”⁹⁹. Ten ostatni wpis przywołał już L. Koczy¹⁰⁰. Łączenie tych trzech postaci skrytykował A.W. Oborzyński¹⁰¹. Tak jednak

dy żeńscy krewni Piastów) sami uznali zwierzchnictwo polskie. Przeczy temu wymowa cytowanych informacji, zob. G. Labuda, *Walka o zjednoczenie...*, s. 213.

⁸⁸ Monumenta Poloniae Historica, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 774.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 797.

⁹¹ *Ibidem*, s. 832.

⁹² Identyfikacją książąt nie zajmował się B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 34.

⁹³ A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 90.

⁹⁴ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 100.

⁹⁵ J. Spors, *Rozdział II. We wczesnofeudalnym księstwie sławieńsko-słupskim i gdańsko-pomorskim w XII–XIV wieku (do roku 1308)*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 38.

⁹⁶ K. Maleczyński, *op. cit.*, s. 131.

⁹⁷ J. Dowiat, *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej...*, s. 242.

⁹⁸ MGH Tomus VIII. Scriptorum Tomus VI. Edidit G.H. Pertz, Hannoverae MDCCCXLIII, Annalista Saxo a. 741–1139, edente D.G. Waitz, s. 756.

⁹⁹ Monumenta Poloniae Historica, t. 2..., s. 774.

¹⁰⁰ L. Koczy, *op. cit.*, s. 146, przypis 4.

¹⁰¹ A.W. Oborzyński, *op. cit.*, s. 92–93.

nie prowadzi się wywodów naukowych, gdyż nie ma tu żadnego uzasadnienia. Może z wyjątkiem absurdalnej teorii R. Kiersnowskiego, że był to władca wsi Odry w Borach Tucholskich, co od razu odrzucił Z. Wojciechowski, Odry odnotowano w 1353 roku¹⁰². Należy jeszcze dodać, że kwestią siedziby Świętopełka „odrzańskiego” zajmował się Marian Rębkowski¹⁰³.

Wracając do K. Maleczyńskiego: opisał jednego, dwóch, czy trzech Świętopełków?¹⁰⁴ Tego z 1121 roku wydawca *Annalisy Saxa* D.G. Waitz, a za nim J. Strzelczyk uważali za syna Sławiny i Henryka Gotszalkowica¹⁰⁵. Gerard Labuda ma trzech Świętopełków¹⁰⁶. Zdaniem Edwarda Rymara także było trzech Świętopełków¹⁰⁷. Moim zdaniem dwóch: „nakielski” i „odrzański” to raczej jedna osoba, a argument jest prosty: skoro *Rocznik świętokrzyski dawny*, źródło prawie współczesne, zna datę śmierci jakiegoś odległego księcia z Pomorza, to musiał go znać wcześniej, gdy był więźniem w Małopolsce. Wbrew Waitzowi i Strzelczykowi Świętopełk z 1121 roku to poprzedni tego imienia, a nie kolejny poprzedniego siostrzeniec. Ten zaś jako syn Henryka Gotszalkowica charakterologicznie tu nie pasuje. Ten Świętopełk raczej kontynuował ugodową politykę ojca wobec Lotara III, a walczył z nim i rok później poległ „odrzański”¹⁰⁸.

Wnioski

1. Badacz najdawniejszych dziejów Pomorza zdany jest na krążenie po omacku. Jednak nie może wszystkich braków równo traktować, gdyż w sferze ustrojowoprawnej można z wysiłkiem doszukać się jakichś konstrukcji prawnych.

2. Rację mają ci, którzy uznają nieistnienie form państwowych przed podbojem Mieszka I.

¹⁰² R. Kiersnowski, *Świętopolk* — „Dux Odrensis”, „Przegląd Zachodni” 8, 1952, z. 3–4, s. 506–529; Z. Wojciechowski, *W sprawie Świętopelka, księcia odrzańskiego*, „Przegląd Zachodni” 8, 1952, z. 3–4, s. 700–701.

¹⁰³ M. Rębkowski, *Gdzie rezydował Świętopelk „dux odrensis”? Przyczynek do badań struktury politycznej Pomorza w pierwszej połowie XII wieku. Cum gratia et amicitia. Studia z dziejów osadnictwa dedykowane Pani Profesor Marcie Młynarskiej-Kaletynowej z okazji 65-lecia działalności naukowej*, red. D. Adamska, K. Chrzan, A. Pankiewicz, Wrocław 2017, s. 125–135; na s. 131 najbardziej prawdopodobne lokalizacje.

¹⁰⁴ K. Maleczyński, *op. cit.*, s. 132–133.

¹⁰⁵ *Annalista Saxo*, s. 756; *Helmolda Kronika Słowian...*, s. 188 przypis 458.

¹⁰⁶ G. Labuda, *Świętopelk (Suatopole), syn Świętobora; Świętopelk (Zuetopolk), pomorski książę; Świętopelk, ks. Chyżan*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich...*, s. 586–587. Później jednak dopuszczał tożsamość „nakielskiego” z „odrzańskim”, zob. *idem, Pomorze w żywotach Ottona...*, s. 6.

¹⁰⁷ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 100–103. Wcześniej dopuszczał identyfikację Świętopełków z lat 1121–1122. *Idem, Niektóre aspekty...*, s. 25–26.

¹⁰⁸ *Helmolda Kronika Słowian...*, s. 11–12.

3. Pomorze było ziemią podległą władzy cesarskiej, wszelka krytyka poglądów Edwarda Rymara świadczy o niskim poziomie wiedzy historycznoprawnej uczonych. Nad tą kwestią debata nie będzie produktywna.

4. Pomorze to metaforyczne Conradowskie „jądro ciemności”, ale zasady ustrojowe monarchii patrymonialnej jednoznacznie rozstrzygają najważniejsze kwestie. Dla historyka ustroju i prawa dylemat J.M. Piskorskiego o liczbę dynastii książęcych na Pomorzu jest zupełnie niezrozumiały. Nie można mieszać władzy zwierzchniej z jakimiś drobnymi możnowładcami. Od Mieszka I do Bogusława XIV i Mszczuja II (nie zapominając o meandrach powrotu do władzy przodków tego ostatniego) rządziła jedna dynastia.

5. Pierwszym teoretycznym księciem Pomorza był Świętopełk, syn Mieszka I, nie zaś jego brat Mieszko.

6. Synami Świętopełka byli pierwsi realni władcy Pomorza Dytryk i Siemomysł. Dalsze dzieje ustrojowe, mimo zamierzonych kłamstw i przemilczeń Galla, da się odtworzyć.

7. Za Balzerem trzeba przyjąć, że Świętoborów było dwóch. Pierwszy musiał być synem Siemomysła i ojcem Sławiny, syna imiennika i drugiego Świętopełka. Karol Maleczyński słusznie wykazał, że ten ostatni był tylko jeden (nakielski = odrzański = ten od Lotara III).

8. Wyciąganie jakichkolwiek prawniczych (tytulatura) wniosków z informacji Galla jest nieporozumieniem. Tworzenie historii z jakiegoś *ipse dux* na przykład w postaci księcia z konkurencyjnej dynastii albo jeszcze gorzej rzekomego ojca Warcisława I, gdy Gall nie podał nawet imienia tego *ipse dux*, może prowadzić tylko do wniosku, że była to postać z drugiego planu, co przecież widać już u J. Dowiata w 1954 roku. Był to może nawet palatyn Świętoбора II, który go obalił, co zmusiło Bolesława III Krzywoustego do interwencji. Dynastia była jedna.

Bibliografia

Literatura

Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 2005.

Bieniak J., *Polska elita polityczna XII wieku*. Część 3.A. *Arbitrzy książąt — krąg rodzinny Piotra Włostowica, III. Jaksza z Miechowa*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 4, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990.

Boroń P., *Rex Pomeranorum — o próbie awansu w hierarchii władców pomorskich w XII wieku*, [w:] *Ekskluzywne życie — dostojny pochówek. W kręgu kultury elitarnej wieków średnich (Wolińskie Spotkania Mediewistyczne I)*, red. M. Rębkowski, Wolin 2011, s. 119–133.

Brückner A., *O nazwach miejscowych*, Kraków 1935.

Czaplewski P., ks., *Titulatura książąt pomorskich do XIV wieku*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 15, 1950, s. 10–21.

- Dowiat J., *Bela I węgierski w Polsce (1031/2–1048)*, „Przegląd Historyczny” 56, 1965, z. 1.
- Dowiat J., *Ewolucja państwa wczesnofeudalnego na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Historyczny” 47, 1956, z. 3.
- Dowiat J., *Pochodzenie dynastii zachodnio-pomorskiej i ukształtowanie się terytorium księstwa zachodnio-pomorskiego*, „Przegląd Historyczny” 45, 1954.
- Filipowiak W., *Wolin — największe miasto Słowiańszczyzny Zachodniej*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1. *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958.
- Grudziński T., *Bolesław Szczodry. Zarys dziejów panowania*, cz. 1, Toruń 1953.
- Grudziński T., *Bolesław Szczodry a Pomorze. Próba rewizji poglądów*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 13, 1979, z. 1 (25).
- Grudziński T., *Z problematyki kształtowania się stosunku prawnego Pomorza do polskiej monarchii wczesnofeudalnej (X–XI w.)*, „Zapiski Historyczne. Kwartalnik poświęcony historii Pomorza” 26, 1961, z. 4.
- Historia Pomorza*, t. 1. *Do roku 1466*, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1972.
- Hofmeister A., *Genealogische Untersuchungen zur Geschichte des pommerschen Herzogshauses*, Greifswald 1938.
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław 1992.
- Jażdżewski K., *Gdańsk X–XIII w. na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1. *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958.
- Jurek T., „Usque in Vurta fluvium”. *Nad trybutem Mieszkowym*, „Kwartalnik Historyczny” 123, 2016, z. 3.
- Kętrzyński S., *O rzekomej wyprawie Włodzisława Hermana na Szczecin w r. 1091*, „Kwartalnik Historyczny” 16, 1900.
- Kiersnowski R., *Świętopolk — „Dux Odrensis”*, „Przegląd Zachodni” 8, 1952, z. 3–4, s. 506–529.
- Kiersnowski R., *W sprawie początków organizacji państwowej na Pomorzu Zachodnim*, „Kwartalnik Historyczny” 61, 1954, z. 4.
- Koczy L., *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, „Roczniki Historyczne” 8, 1932, cz. 2.
- Kruszewski T., *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017.
- Kruszewski T., *Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku* [w druku].
- Labuda G., *Czy książęta zachodnio-pomorscy wywodzili się od Piastów*, „Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” 4, 1958, z. 1.
- Labuda G., *O zakresie rzekomych uprawnień Królestwa Niemieckiego i Marchii Brandenburskiej nad całym Pomorzem we wczesnym średniowieczu*, „Roczniki Historyczne” 73, 2007.
- Labuda G., *Siemomysł (połowa XI w.) książę pomorski. Ludzie pomorskiego średniowiecza*, Gdańsk 1981.
- Labuda G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946.
- Labuda G., *Udział książąt węgierskich w walkach polsko-pomorskich za Mieszka II czy za Kazimierza Odnowiciela?*, [w:] *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, Słupsk 1993.
- Labuda G., *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X–XIV w.*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1. *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958.
- Leciejewicz L., *Kilka uwag o najstarszych ośrodkach państwa zachodniopomorskiego*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 5, 1959, z. 1, s. 5–22.
- Leciejewicz L., *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.
- Leciejewicz L., *U źródeł bogactwa i potęgi Pomorza Zachodniego w średniowieczu*, [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1. *Pomorze średniowieczne*, red. G. Labuda, Warszawa 1958.
- Leciejewicz L., *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg*, „Slavia Antiqua” 7, 1960.
- Łosiński W., *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI–X w.)*, Wrocław 1982.

- Łowmiański H., Longum mare, „Roczniki Historyczne” 23, 1957.
- Łowmiański H., *Początki Polski*, t. 5, Warszawa 1973.
- Małczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.
- Myśliński K., *Polska a Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego*, „Roczniki Historyczne” 17, 1948.
- Oborzyński A.W., *Uwagi na temat organizacji politycznej Pomorza na przełomie XI/XII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 16, 1987, z. 2 (32).
- Petersohn J., *Prawnopaństwowy stosunek Pomorza Zachodniego do państw sąsiednich w okresie średniowiecza*, przeł. J. Bekasiński, [w:] *Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu. Materiały XII konferencji Komisji Podręcznikowej Historyków PRL i RFN (Olsztyn 5–7 czerwca 1979 r.)*, red. M. Biskup, Wrocław 1983.
- Piskorski J.M., *Pomorze plemienne. Historia — archeologia — językoznawstwo*, Wodzisław Śląski 2014.
- Powierski J., *Baltowie i ich relacje z Polską do końca XII wieku (na tle stosunków w strefie bałtyckiej)*, [w:] *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. 2, Malbork 2005.
- Powierski J., *Najdawniejsze nazwy etniczne z terenu Prus i niektórych obszarów sąsiednich*, [w:] *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. 1, Malbork 2003.
- Ptak M.J., *Schlesien und seine Beziehungen zu Polen, Böhmen und dem Reich, Reiche und Territorien in Ostmitteleuropa. Historische Beziehungen und politische Herrschaftslegitimation*, red. D. Willoweit, H. Lemberg, München 2006.
- Quandt L., *Zur Urgeschichte der Pomoranen*, „Baltische Studien” 22, herausgegeben von Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde”, Stettin 1868.
- Rębkowski M., *Gdzie rezydował Świętopełk „dux odrensis”? Przyczynek do badań struktury politycznej Pomorza w pierwszej połowie XII wieku. Cum gratia et amicitia. Studia z dziejów osadnictwa dedykowane Pani Profesor Marcie Młynarskiej-Kaletynowej z okazji 65-lecia działalności naukowej*, red. D. Adamska, K. Chrzan, A. Pankiewicz, Wrocław 2017.
- Rymar E., *Jeszcze raz o pomorskim obszarze trybutarym w IX–XIV wieku. W związku z polemicznym wystąpieniem Gerarda Labudy w 2007 r.*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 18, 2014.
- Rymar E., *Niektóre aspekty dyskusji wokół początków dynastii książęcej na Pomorzu Nadwiślańskim*, „Rocznik Gdański” 43, 1983, z. 1, s. 5–45.
- Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, t. 1, Szczecin 1995.
- Rymar E., *Terytorium Usque in Vurta fluvium, czyli Pomorze obszarem trybutarym Niemiec za Mieszka I*, [w:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. B. Śliwiński, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 9, 2003.
- Słownik starożytności słowiańskich*, t. 5, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1975.
- Sochacki J., *Pomorska polityka Piastów w X i XI w.*, [w:] *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, red. B. Śliwiński, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 15, 2009.
- Sochacki J., *Relacja roczników altajskich o księciu pomorskim Zemuzile*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 4, 2007, s. 74–92.
- Spors J., *Osrodkie stołeczne państwa zachodniopomorskiego w XII i pierwszej połowie XIII w.*, „Materiały Zachodniopomorskie” 27, 1981.
- Spors J., *Pochodzenie dynastii książęcych na Pomorzu w XI i XII wieku — w szczególności Świętopełka i Świętopełka z Kroniki Anonima Galla*, „Roczniki Historyczne” 49, 1983.
- Spors J., *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławięsko-Słupskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983.
- Spors J., *We wczesnofeudalnym księstwie sławięsko-słupskim i gdańsko-pomorskim w XII–XIV wieku (do roku 1308)*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981.
- Śliwiński B., *Pomorze w polityce i strukturze państwa wczesnopiastowskiego (X–XII w.)*, „Kwartalnik Historyczny” 107, 2000, z. 2.
- Tyc T., *Polska a Pomorze za Krzywoustego*, „Roczniki Historyczne” 2, 1926.

- Tyc T., *Zbigniew i Bolesław*, Poznań 1927.
- Tymieniecki K., *Bolesław II Szczodry*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936.
- Tymieniecki K., *Pomorze i Polska za pierwszych Piastów*, „Strażnica Zachodnia” 1, 1922, nr 8.
- Tymieniecki K., *Pomorze za Bolesławów*, „Roczniki Historyczne” 3, 1927.
- Widajewicz J., *Licikaviki Widukinda. Studium onomastyczno-geograficzne*, „Slavia Occidentalis” 6, 1927.
- Widajewicz J., *Najdawniejszy Piastowski podbój Pomorza*, „Slavia Occidentalis” 10, 1931.
- Widajewicz J., *Polski obszar trybutarny w X wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1947, nr 2.
- Widajewicz J., *Przy Ujściu Odry w drugiej połowie X wieku*, Poznań 1935.
- Widajewicz J., *Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima ibn Jakuba*, Kraków 1946.
- Wojciechowski Z., *Mieszko I i powstanie państwa polskiego. Walka o Pomorze w latach 963 i 967 a nawiązanie przez Polskę stosunków z Niemcami i chrzest Polski*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 10, 1935, nr 4 (108).
- Wojciechowski Z., *W sprawie Świętopelka, księcia odrzańskiego*, „Przegląd Zachodni” 8, 1952, z. 3–4.
- Zakrzewski S., *Mieszko I budowniczy państwa polskiego*, Warszawa 1920.

Źródła drukowane

- Annales Altahenes Maiores, [w:] *Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum Tomus XX [...]*, Hannoverae 1868.
- Annales Hildesheimenses, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum Scholarium ex Monumentis Germaniae Historicis Recusi*, Hannoverae 1878.
- Annales Magdeburgenses, *Monumenta Germaniae Historica [...]*, Scriptorum. Tomus XVI, Hannoverae 1859.
- Annales Pegavienses et Bosovienses, MGH, *Scriptorum Tomus XVI*, Edidit G.H. Pertz, Hannoverae MDCCCLVIII.
- Annalista Saxo a. 741–1139, MGH Tomus VIII. *Scriptorum Tomus VI*. Edidit G.H. Pertz, Hannoverae MDCCCLIII, edente D.G. Waitz.
- Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław 1982.
- Diplomatum Regum et Imperatorum Germaniae. Tomus V. Heinrici III. *Diplomata, Monumenta Germaniae Historica [...]*, Berolini MCMXXXI.
- Hamsfort C., *Chronologia rerum Danicarum Secunda*. Auctore Cornelio Hamsfortio Cimbro, wyd. J. Langebek, *Scriptores rerum Danicarum mediæ aevi [...]* quos collegit, adornavit et publici juris fecit Jacobus Langebek, Tomus I, Hafniae 1772.
- Helmolda kronika sławiańska z XII wieku*, przełożona z języka łacińskiego na język polski przez Jana Papłońskiego, Warszawa 1862.
- Helmolda Kronika Słowian*, przeł. J. Matuszewski, wstęp i komentarz J. Strzelczyk, Warszawa 1974.
- Kantzow T., *Chronik von Pommern in hochdeutschen Mundart*, 1. Letzte Bearbeitung, red. G. Gaebel, Stettin 1897.
- Kantzow T., *Chronik von Pommern in hochdeutschen Mundart*, 2. Erste Bearbeitung, red. G. Gaebel, Stettin 1898.
- Kantzow T., *Des Thomas Kantzow Chronik von Pommern in niederdeutscher Mundart*, red. G. Gaebel, „Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern” 1, z. 4, Stettin 1929.
- Kantzow T., *Pomerania. Eine pommersche Chronik aus dem sechzehnten Jahrhundert*, t. 1, red. G. Gaebel, Stettin 1908.
- Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski*, t. 1, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864, *Galla Kronika*.

- Monumenta Poloniae Historica, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, *Rocznik kapitulny krakowski, Rocznik świętokrzyski dawny, Rocznik Traski*.
- Pommerellisches Urkundenbuch*, red. M. Perlbach, Danzig 1882, t. 1, nr 63.
- Pommersches Urkundenbuch, Band I. 786–1253*, red. R. Klempin, Stettin 1868.
- Pomorze w żywotach Ottona*, Warszawa 1979.
- Wiponis Opera. Scriptores Rerum Germanicarum in usum Scholarium ex Monumentis Germaniae Historicis separatim editi. Editio tertia*, Hannoverae et Lipsiae 1915.

Źródła elektroniczne

https://pl.wikisource.org/wiki/Kronika_Marcina_Galla/Ksi%C4%99ga_II/Wyprawa_ko%C5%82o-brzeska.

Ducal rule in Pomerania (until Warcisław I)

Summary

The author examines the origins of ducal rule in Pomerania, finding them in Świętopełk, the son of Mieszko I. He rejects the nineteenth-century concept of the origins linked to a duke allegedly baptised by St. Adalbert. He supports the view of those who acknowledge the non-existence of statehood before Mieszko I's conquest. Pomerania was a region under imperial rule and any criticism of Edward Rymar's views testifies to an insufficient knowledge of history and law. A debate over the issue will not be productive. Pomerania is a Conradian "heart of darkness", but the principles of patrimonial monarchy unequivocally settle the most important questions. For a historian of political systems and law, J.M. Piskorski's dilemma concerning the number of ducal dynasties in Pomerania is totally incomprehensible. Supreme rulers cannot be mixed with some minor magnates. From Mieszko I to Bogusław XIV and Mszczuj II (not forgetting the meanders of the return to power of the latter's ancestors) the region was ruled by one dynasty. Drawing any legal conclusions (titles) from the information provided by Gallus is a mistake. Creating a history out of some "ipse dux", for example, in the form of a duke from a competing dynasty, or, worse still, Warcisław I's alleged father, when Gallus does not even mention the name of that "ipse dux", can lead to the only conclusion that this was a minor figure, which, after all J. Dowiat demonstrated already in 1954. This may even have been Świętopełk II's count palatine, who deposed the ruler, which forced Bolesław III the Wrymouth to intervene. There was just one dynasty.

Keywords: Middle Ages, patrimonial monarchy, Poland, Pomerania

Die herzogliche Macht in Pommern (bis Wartislaw I.)

Zusammenfassung

Der Autor stellt den Ursprung der herzoglichen Macht in Pommern vor, die er von Suatopolk, Sohn von Mieszko I. ableitet. Er lehnt die aus dem 19. Jahrhundert stammende Idee ihrer Abstammung von einem angeblichen Herzog ab, der angeblich von dem hl. Adalbert getauft wurde. Denn Recht haben diejenigen, die das Nichtbestehen der staatlichen Formen vor der Eroberung durch Mieszko I. anerkennen. Pommern unterlag kaiserlicher Macht, alle Kritik Edward Rymars zeugt von dem Stand des rechtshistorischen Wissens der Gelehrten. Pommern ist Conrads „Kern der Finsternis“, aber die Grundsätze der Struktur der patrimonialen Monarchie entscheiden eindeutig über

die wichtigsten Fragen. Für einen Historiker für Verfassung und Recht ist das Dilema von J.M. Piskorski über die Zahl der herzoglichen Dynastien in Pommern völlig unverständlich. Die höhere Macht sollte mit irgendwelchen kleinen Machthabern nicht vermischt werden. Von Mieszko I. bis Boguslaus XIV. und Mestwin II. regierte eine Dynastie. Das Vorbringen irgendwelcher rechtlicher (Titulatur) Schlüsse aus den Informationen des Gallus ist ein Missverständnis. Die Schaffung der Geschichte nach einem „ipse dux“ z. B. in Gestalt eines Herzogs einer konkurrierenden Dynastie oder sogar eines angeblichen Vaters des Wartislaw I., wobei Gallus nicht einmal den Vornamen dieses „ipse dux“ genannt hat, kann nur zu dem Schluss führen, dass es eine Gestalt vom zweiten Plan gewesen war, was doch schon bei J. Dowiat in 1954 zu sehen war. Es könnte sogar ein Pallatin von Swantibor II. sein, der ihn stürzte, was Bolesław III. Schiefmund zu einer Intervention zwang. Es gab nur eine Dynastie.

Schlüsselworte: Mittelalter, patrimoniale Monarchie, Polen, Pommern